

HOLENDRSKI SĄD ZMIENIŁ DATĘ OGŁOSZENIA WYROKU WS. JUKOSU

Sąd Najwyższy Holandii odroczył decyzję w sprawie Jukosu na 5 listopada - poinformowała RIA Novosti rzeczniczka sądu Thea Tjerdem.

„Wyrok Sądu Najwyższego spodziewany jest w piątek, 5 listopada” - powiedział Tierdema.

Wcześniej planowano, że werdykt zapadnie 24 września.

Wedle słów rzeczniczki, w kwietniu br. holenderski prokurator generalny, zarekomendował Sądowi Najwyższemu podtrzymanie wyroku arbitrażowego z 2014 roku, zobowiązującego Federację Rosyjską do wypłacenia byłym udziałowcom Jukosu ponad 50 miliardów dolarów odszkodowania.

Wcześniej Sąd Najwyższy Holandii odrzucił wniosek Federacji Rosyjskiej o zawieszenie wykonania wyroków Haskiego Trybunału Arbitrażowego w sprawie roszczeń byłych akcjonariuszy Jukosu, zobowiązując Rosję do wypłacenia byłym akcjonariuszom ponad 50 miliardów dolarów. Odpowiednia decyzja została opublikowana na stronie internetowej instancji.

W czerwcu holenderski Sąd Najwyższy orzekł dopuszczalną skargę kasacyjną Rosji od decyzji Sądu Apelacyjnego w Hadze o odzyskaniu 57 miliardów dolarów na rzecz byłych akcjonariuszy Jukosu. Początkowo sąd arbitrażowy orzekł o odzyskaniu od Rosji 50 miliardów dolarów, następnie w 2016 roku decyzję tę uchylił Sąd Okręgowy w Hadze, ale w lutym ubiegłego roku Sąd Apelacyjny w Hadze ponownie stanął po stronie akcjonariuszy. Jak poinformowano RIA Novosti w Ministerstwie Sprawiedliwości, po uwzględnieniu kar kwota wzrosła do 57 miliardów dolarów.

Sprawa Jukosu

Jukos był rosyjskim państwowym przedsiębiorstwem naftowym powstałym w 1993 roku. Dwa lata później został sprywatyzowany przez bank Menatep, którego głównym udziałowcem był Michaił Chodorkowski. Dzięki sprawnemu zarządzaniu, przejrzystości w działaniu oraz wpływom w Dumie, firma stała się w 2003 roku największym rosyjskim koncernem naftowym wydobywającym rocznie 81 mln ton ropy.

Największymi udziałowcami spółki byli Chodorkowski, Leonid Niewzlin, Płaton Lebiediew, Władimir Dubow, Michaił Brudno oraz Wasilij Szachnowski.

Po ogłoszonej w 2002 fuzji z Sibneftem, którego największym udziałowcem był wówczas Roman Abramowicz, Jukos miał się stać czwartą największą siłą na rynku ropy na świecie. Właściciele koncernu popadli jednak w konflikt z Kreml, który prawdopodobnie chciał przejąć część aktywów firmy. Były to pierwsze lata rządów Władimira Putina.



Reklama

W lipcu 2003 roku aresztowany został Lebediew, wiceszef Jukosu, który został oskarżony o niepłacenie podatków i oszustwa. W październiku tego samego roku aresztowany został Chodorkowski na podstawie podobnych zarzutów. Całą firmę oskarżono o braki w podatkach, które oszacowano na 50 mld dolarów. Ta kwota przewyższała ówczesną kapitalizację Jukosu. Część aktywów koncernu przejął największy obecnie rosyjski producent, Rosneft, który należy do państwa.

Chodorkowski został skazany na 9 lat więzienia w 2005 roku. Karę odbywał w kolonii karnej na Syberii. 20 grudnia 2013 roku został ułaskawiony przez Władimira Putina i tego samego dnia opuścił kraj. W styczniu 2014 roku więzienie opuścił Lebediew. obrońcy praw człowieka wskazują, że pozbawienie wolności obu było zemstą rosyjskich władz za próbę uczynienia z Jukosu niezależnej spółki.